

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 279)
z dnia 22 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 279)

22 listopada 2018 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

–poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druki nr 2997 i 3004);

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz ustawy o lasach (druki nr 2998 i 3003).

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Giżyński** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w MRiRW wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nietrzebka**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o paszach i do projektu ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach PROW na lata 2014–2020 oraz ustawy o lasach.

Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Jeśli nie ma, to uważam, że został przyjęty. Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie: czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Nie widzę. Przystępujemy do realizacji porządku. Na posiedzeniu plenarnym podczas rozpatrywania sprawozdania Komisji o projekcie ustawy z druku nr 3004, tj. ustawy o paszach, zgłoszono jedną poprawkę. Czy ktoś z Platformy Obywatelskiej chciałby ją zreferować? Panie pośle?

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

To znaczy my chcemy zacząć od pierwszego punktu, czyli Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To jest pierwsza poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, zreferuje pan tę poprawkę, dobrze? To znaczy proszę zreferować poprawkę do ustawy o paszach. Na czym ona polega? Nie, nie, chodzi o sens poprawki, bo nie ma wnioskodawcy.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Ta poprawka, panie przewodniczący, już zaistniała w trakcie wczorajszego posiedzenia Komisji. Intencją poprawki jest skreślenie w art. 1 pkt 1, tj. punktu, który dodaje art. 15a w ustawie o paszach, czyli artykułu stanowiącego o konieczności opracowania przez ministra właściwego ds. rolnictwa planu wykorzystania krajowych źródeł białka oraz zminimalizowania deficytu białka paszowego w żywieniu zwierząt w zakresie pozyskiwa-

nia białka paszowego ze źródeł krajowych, jak również zamieszczania na stronie internetowej urzędu obsługującego ministra właściwego ds. rolnictwa właśnie tego planu.

Uzasadnienie tej poprawki mogliśmy poznać również w trakcie wczorajszego posiedzenia Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jakie jest stanowisko rządu do tej poprawki, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, panie ministrze, oczywiście jest całkowicie negatywne. W duchu tej argumentacji, którą bardzo rzetelnie przedstawiliśmy na posiedzeniu Komisji, jak również podczas wczorajszych obrad plenarnych, stanowisko pozostaje niezmiennie, bo dotyczy nadrzędnego dobra wynikającego z tej ustawy, czyli scalenia wszystkich wysiłków. I to wysiłków, które postrzegamy jako zgodne, jako działające w jednym kierunku, współbrzące i zintegrowane. Zintegrowane nawet mimo oczywistych potrzeb wypowiedzi politycznych, które dezorganizują, a które są usługą dla potrzeb doraźnych. Natomiast w sensie roboty – ona trwa. Ona jest nienaruszona i znakomicie postępuje.

I teraz mamy taką sytuację, że w ciągu najbliższych dwóch lat będziemy te działania wspólne kontynuować pod rygorem już odpowiedzialności. Czy też może nie pod rygorem, ale w kontekście zapisu ustawowego, czyli pewnej odpowiedzialności publicznej, którą jasno określają ramy prawne jako zwińczenie tych wspólnych wysiłków sukcesem samowystarczalności, obliczanej jako możliwej i realnej w ciągu dwóch najbliższych lat. Dziękuję uprzejmie. Podtrzymujemy oczywiście swoje stanowisko i jesteśmy przeciwni poprawce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Dziękuję. Rozumiem argumentację pana ministra. Chciałem tylko dopytać – co z tymi planami, które już są? Czy to będą dwa równoległe plany, które będzie opracowywał minister, czy też zdecydujecie się państwo na realizację tego zapisu ustawowego? A co z tym drugim planem, który od 2010 r. obowiązuje? Chciałbym usłyszeć konkretną odpowiedź w tej sprawie. Bo albo wykreślamy plan, który obecnie obowiązuje, albo wpiszeć swoje nowe założenia do projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby o coś zapytać? Pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałam się usprawiedliwić, bo właśnie trwa posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, na którym rozmawialiśmy o odszkodowaniach, o dzikich zwierzętach i wzrastającej ilości populacji wilka i o odszkodowaniach. Tak więc przepraszam za spóźnienie.

Chciałabym pogłębić i powtórzyć pytanie pana posła Plocke. Bo rozumiem, że plany są opracowane i działają. Zatem przyjmując ten zapis w ustawie albo przyjmujemy te, które są, czyli robimy fikcyjne wpisanie tych, które trwają, albo pan minister przedstawia nowy program z nowym finansowaniem, z nowymi założeniami i nowym terminem, przy którym będziemy sprawdzali efektywność tych programów. Proszę o wytłumaczenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy ktoś jeszcze? Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Mam pytanie do pana posła Plocke. O który plan pan się upomniał? Bo niedostłyszałem.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Plan, który został w 2010 r. przygotowany w ministerstwie i jest realizowany. Chodzi o krajowe źródła białka, łącznie z finansowaniem. Nie pamiętam dokładnie, ale pewnie około 35 mln zł zostało przeznaczonych na ten program. I teraz pytanie: czy ten plan jest aktualny, czy nie? Na czym będziemy pracować w ministerstwie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, jeszcze poseł Dolata chciałby zabrać głos.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja à propos wypowiedzi pana posła Plocke i pani poseł Niedzieli. Myślę, że państwo posłowie jednak doskonale orientujecie się w tym, że program wieloletni, ten naukowo-badawczy, skończył się w 2015 r. i w roku 2015 został wznowiony na kolejne pięć lat. To nie jest tak, że te działania, które były zaplanowane w 2010 r., były zaplanowane na 20 czy 30 lat. Tutaj cały czas trzeba wykonywać kolejne kroki, aby zastąpić źródła białka pochodzące z importu krajowymi zasobami białkowymi. Proszę więc nie stawiać tego w ten sposób, że jeśli my dzisiaj przedstawiamy projekt nowelizacji ustawy, to wywracamy do góry wszystko, co było do tej pory. Nie, czynimy kolejny krok, aby zaspokoić potrzeby białkowe krajowymi źródłami białka. Tak więc myślę, panie pośle Plocke, że albo pan do końca nie zrozumiał, albo pan troszeczkę próbuje wprowadzić w błąd Wysoką Komisję. A przypuszczam, że jest też taki cel, żeby również rolników w jakiś sposób zaniepokoić, iż coś się tutaj złego dzieje. Nie, jest to kolejny krok w tym procesie, który trwa od lat ośmiu z górą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, ja dokładnie to wszystko rozumiem i pan poseł Plocke też rozumie. Moje pytanie brzmi: co z planem, który przedłużył pan minister Jurgiel do 2020 r.? Tu nikt nie mówi, że z czegoś rezygnuje. A przecież ten program ma swoje finansowanie. To jest program, który trwa i będzie trwał, bo inaczej musiałby go ktoś zlikwidować.

Cała wypowiedź polega na tym, że uważamy, iż niepotrzebne jest wpisywanie tego w ustawę, ponieważ program z finansowaniem do 2020 r. istnieje i jest nadzorowany przez ministra i minister ma obowiązek go monitorować i sprawdzać. Zatem wpisywanie w ustawę czegoś, co istnieje, jest swego rodzaju obłudą i niepotrzebną rzeczą, która absolutnie nic nie usprawni ani nic nie poprawi. Jest to dla mnie takim wotum nieufności wobec tego, co się robi. Bo jeśli jest to zapisane, finansowane, sprawdzane, to po co wpisywać do nowelizowanej ustawy obowiązek tworzenia planów, które są? Dlatego tylko była ta wypowiedź. I bardzo proszę nie brać tego do siebie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, ja miałem nie zabierać głosu, ale może powiem, jak jest. Otóż jest ten program wieloletni do 2020 r., ale jest też przyjęty w marcu czy kwietniu – tu poproszę o pomoc może panią dyrektor – program pozyskiwania białka. Jest wieloletni plan badawczy i jest program. Mamy też trzeci element, który będziemy rozpatrywali w grudniu, strategia białkowa Unii Europejskiej, która ma być przedstawiona do końca roku. Taki jest stan faktyczny. No, tu propozycja rządowa jest taka. Jeśli rząd tak chce, to większość sejmowa to przegłosuje, ale... Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tylko że pani poseł Niedziela ogranicza ten program białkowy do programu naukowo-badawczego. A przecież to nie jest całość. Tam jest program wsparcia upraw roślin strączkowatych czy bobowatych – jak je tam nazwiemy. Te działania są prowadzone. Jest przeznaczona pula środków. Jest to ponad 68 mln euro jako wsparcie dla rolników, którzy zdecydują się na uprawę roślin strączkowych. I chodzi o to, żeby teraz zrobić kolejny krok, który będzie polegał na tym, że to, co urośnie na polskich polach, stanie się rzeczywiście surowcem dla przemysłu paszowego.

Dlatego nie można powiedzieć, że dzisiaj już wszystko zrobiono. Program naukowo-badawczy to tylko instrument dla ministra rolnictwa, żeby miał wiedzę, co w tej materii się robi i jakie działania się podejmuje. Jest to program, który wspiera rolników, bo pokazuje nowe odmiany roślin strączkowych, nowe metody udoskonalania tego ziarna, które staje się komponentem wysokobiałkowym itd., itd. Krótko mówiąc, nie można tego programu zawężać tylko do obszaru naukowo-badawczego, bo są to działania znacznie szersze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Słuchajcie, możemy oczywiście toczyć dyskusję, tylko że to jest jedna poprawka.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Ja może niepotrzebnie tyle słów użyłem. Minister Jurgiel wytłumaczył, na czym polega sprawa. Za to dziękuję. Natomiast my mamy tylko uwagę, iż nie ma konieczności wpiśnięcia do ustawy przygotowania kolejnych programów, skoro one już są. Tylko tyle, i aż tyle. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chcę tylko powiedzieć, że rozumiem, iż na podkomisji, którą pan prowadzi, otrzymał pan informacje – i pan o tym wie – że wieloletni plan to plan badawczy, a program, który przedstawił minister Jurgiel, to program dotyczący zastąpienia białka z wszystkimi swoimi odmianami, m.in. ze wsparciem dla roślin bobowatych. Była tam też – o ile dobrze pamiętam – kwestia wspierania producentów pasz itd. Czyli jest program, tylko trzeba go rozwijać i prowadzić. I nie ma żadnej potrzeby, żeby legislacja polska wpisywała niepotrzebne rzeczy. My i tak mamy wiele niepotrzebnych rzeczy. Jeżeli mówimy o ograniczeniach legislacyjnych, ta ustawa powinna mieć jedno zdanie: przedłużam do tego a tego roku. I koniec, a nie robienie sztucznych zapisów.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos?

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Tak. Szanowni państwo, panie przewodniczący. My uzasadniamy swoje stanowisko tym, że tak zdefiniowaliśmy potrzebę. Jeżeli zdefiniowaliśmy potrzebę zamieszczenia tego planu, to znaczy, że uważamy to za konieczne. To logiczny wniosek.

To nie jest tak, że jeśli chodzi o program przedłużony do 2020 r. – o którym mówiła pani przewodnicząca Niedziela i pan poseł – to o swój program upomniał się pan minister Krzysztof Jurgiel. To jest oczywiste, że to są rzeczy, które fundują ten stan prac, które zostały tu na kilkunastu stronach bardzo dokładnie opisane jako coś, co funkcjonuje i będzie funkcjonować. Natomiast nie jest to żadne wotum nieufności. To jest laurka, którą tu konsekwentnie wystawiam, bo byłem o to pytany i przedwczoraj, i wczoraj, i powtarzam dzisiaj – to laurka. Tylko nie laurka bez zobowiązań, ale laurka z zobowiązaniami, które wpisujemy wszyscy jako uczestnicy tego procesu w różnych rolach na najbliższe dwa lata. Przecież dzieją się różne rzeczy, a program działa do 2020 r. – o czym państwo powiedzieli – i będzie funkcjonował. Nikt tego nie kwestionuje.

To, co jest dobrodziejstwem programu z marca tego roku, również będzie funkcjonować i będzie przedmiotem dalszej refleksji i decyzji, rozporządzeń. Na pewno będzie inspirować. Ale właśnie są pewne sprawy, które narastają, które się wydarzyły w ostatnich kilku miesiącach. Jak choćby to bardzo ważne zobowiązujące porozumienie pomiędzy branżą paszową producentów rzepaków a branżą drobiarską. Bardzo istotne i przecierające szlak ku zjednoczeniu wszystkich wysiłków w jednym, takim patriotycznym, wokół polskiej racji stanu, bardzo istotnym przedsięwzięciu.

Postęp nauki cały czas ma miejsce. Praca tych wszystkich laboratoriów instytucji badawczych postępuje bardzo silnie. Jest wspomagana przez rząd. Jest wspomagana przez różne kontakty międzynarodowe i własną pracę. Trwa twórczy spór naukowców. Bardzo ciekawy i bardzo ważny bo z opcją rzepakową, z którą nie do końca zgadzają się wielbiciele opcji roślin strączkowych – mówię tu o środowisku uczonych. I ten wyścig jest bardzo korzystny, bo na pewno będzie optymalizował wybór i wzbogacał paletę wariantów. To wszystko się dzieje i my wychodzimy tylko jako pewien kodyfikator tego procesu. Kodyfikator zobowiązujący. Bo to, co się będzie działo, musi też wynikać z pewnego planu. Ale nie z listu intencyjnego, nie z zapowiedzi czegoś, co ma nastąpić bez żadnych sankcji i dobrze, że się wydarzy. To jest plan roboczy. To jest plan działania, modus operandi. I w takim znaczeniu państwu go polecam i bardzo serdecznie proszę Wysoką Komisję o odrzucenie tej poprawki, bo ona jest sprzeczna z interesem i z polską racją stanu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myszę, że to byłaby taka pierwsza konkluzja. A ponieważ pan poseł Dolata jest szefem zespołu czy podkomisji właśnie do spraw tego białka, to w lutym powinniśmy zrobić takie spotkanie podkomisji, po którym moglibyśmy uzyskać konkretne informacje w tej sprawie. Panie pośle, czy możemy to wstępnie wpisać do planu pracy?

W zasadzie powinniśmy kończyć, ale zgłasza się jeszcze pan minister Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL-UED):

Z satysfakcją słucham tej dyskusji. Pamiętam od 2006 r. te hasła „GMO – samo zło” i oskarżenia pod moim adresem. Kiedy minister Jurgiel wniósł projekt przedłużenia pasz na cztery lata, obecny minister Ardanowski przyblokował mu to do dwóch lat. To także pamiętamy. Teraz minister Ardanowski wpadł we własną pułapkę i musi to kontynuować. Powiem więc szczerze, że jeśli większość parlamentarna chce zapisać to w ustawie, to nie mam nic przeciwko temu, żeby zapisać, że po to, aby zbierać bobowate, trzeba najpierw je zasiać. I to też będzie zgodne z prawdą. Zatem, jeśli chcecie, żeby w ustawie było wszystko zapisane – zapisujcie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze poseł Niedziela, pan minister i kończymy.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

To, co powiedział pan minister Sawicki, to kwintesencja. Oczywiście możemy wpisywać wszystko. Nawet, żeby okrasić to jedno zdanie, którego pan minister Ardanowski się wstydzi, możemy napisać cały plan. Zresztą ten plan, który został nam dostarczony, był opracowany już dawno i jest planem działającym. Dziwi mnie tylko to, że minister Ardanowski w październiku w Poznaniu w tym porozumieniu z Krajową Radą Drobiarstwa – Izbą Gospodarczą odtrąbił sukces, mówiąc, że złamał monopol i solidarność lobby paszowego. Gdyby pan minister mógłby mi wytłumaczyć, co się kryje za słowami „złamanie monopolu i solidarności lobby paszowego”. Bo ja tego nie rozumiem. Rozumiem, że dobrze byłoby gdyby wyjaśnił to pan minister Ardanowski, ale jak wiem, pan minister Ardanowski ma bardzo ważne zajęcia i nie może udzielić informacji. Dlatego bardzo proszę, aby pan minister mi wyjaśnił, na czym dokładnie polegało złamanie monopolu i solidarności lobby paszowego. Oczywiście jeśli pan minister chce. Jeżeli nie, to zapytam pana ministra, biorąc pod uwagę ciekawe nowe stwierdzenie „kodyfikator zobowiązań”. Uważam, że taki kodyfikator zobowiązań jak wpisanie niepotrzebnego ustępu do artykułu w tej ustawie jest zupełnie niepotrzebny.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Bardzo dziękuję za łaskawość i taką wyrozumiałość, że możemy wpisywać to, co państwo pozwolą, że mamy na to przyzwolenie. Bardzo za to dziękujemy. Dziękuję też za to, za co już wczoraj dziękowałem, że wszystkie kluby opowiadają się za tą ustawą. Po raz trzeci bardzo dziękuję za tę deklarację. Natomiast jest tak, że z niczego się tutaj pan minister Ardanowski nie wycofał, ani nie poniósł żadnej prestiżowej porażki. Bo wszystko to czynił w tej sprawie. Zresztą tak jak każdy z państwa. Proszę zauważyć, że ja tutaj nie obarczyłem nikogo jakkolwiek pretensją, odpowiedzialnością, zarzutem. Nic takiego ze strony rządu czy z moich ust nie padło. Natomiast szanuję potrzebę polityzacji tego sporu i sam w ten spór wchodzę, ale nie z argumentami politycznymi, tylko rzeczowymi dotyczącymi materii sprawy i interesu narodowego, który w tym sensie jest apolityczny, że obowiązuje, jako kryterium zachowań i działań nas wszystkich.

W związku z tym jeśli jest konstatacja taka, na którą się wszyscy zgadzamy, że na dzisiaj – przecież nie w sposób zawiniony przez ministra Ardanowskiego czy obecną ekipę ministerstwa, ani nikogo wskazanego, bo nikogo winnego nie wskazaliśmy, bo jest to ciąg, jest to proces, którego dorobek szanujemy bez jakichkolwiek uwag i niesprawie-

dliwych recenzji i to państwo muszą docenić, bo od trzech dni konsekwentnie w takim duchu odpowiadam – jest taki stan, że nie ma samowystarczalności, to trzeba to przedłużyć. A jednocześnie zrobić wszystko, co tylko jest w naszej wspólnej mocy, żeby to zrygoryzować, podnieść do pewnego zobowiązania ustawowego. Czyli wpisać i tak nad tym procesem panować, żeby to były ostatnie dwa lata. I to jest według nas możliwe także – a może przede wszystkim – dzięki temu zapisowi. Chociaż to nie jest jedyny sposób. Bo najważniejszy sposób to utrzymanie tego tempa, prawda? I ta dzisiejsza dyskusja też nie jest w żadnym stopniu pogwałceniem – mimo pewnych uszczypliwości – poglądów, nie jest zahamowaniem tego tempa. Konstatuję to, że na całe szczęście. My w tę dyskusję też się wpisujemy – oczywiście po stronie racji stanu. I staramy się to wszystko tak scalić, żeby zakończyło się to wspólnym sukcesem. Tą laurką ze zobowiązaniami.

Pytanie pani przewodniczącej Niedzieli. To jest sformułowanie, które odnosi się do skonstatowania takiego faktu, iż została przełamana pewna dychotomia interesu. Bo przed porozumieniem wszystko, co działo się po stronie producentów, było przeciwstawiane – także przez niechętnie rządowi środowiska – interesowi obiektywnemu lobby drobiarskiemu. Tutaj zostało to po raz pierwszy w takiej skali o charakterze przełomu wprowadzone, sprowadzone do wspólnego mianownika i wtłoczone w pewien proces, o którym mówimy. Ta dychotomia została zlikwidowana poprzez współdziałanie...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, o co chodzi? Pan mówi dychotomia, wspólny mianownik... O co chodzi?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł, niech pan minister się wypowie.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Nie będę narażał pani inteligencji na to, że będę tłumaczył, co pozytywnego z tego porozumienia producentów rzepaku...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ale proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Szymon Giżyński:

Proszę pani, nie będę się narażał, bo to także uchybia mojej inteligencji, gdybym tłumaczył, jakie dobrodziejstwa z tego porozumienia płyną, jakie fenomenalne i wielkie ma to znaczenie. Wybacz pani, tego nie będę tłumaczył. Proszę zadzwonić do...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Za 4 głosy, 10 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. Czyli poprawka jest negatywnie zaopiniowana. Przechodzimy... A tak, jeszcze poseł sprawozdawca. Kto był? Piotr Polak, dobrze. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Zatem przyjmujemy.

Przechodzimy do punktu drugiego. Jest poprawka do projektu ustawy z druku nr 3003. Czyja to jest poprawka? Bo nie pamiętam.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nasza.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Dziękuję bardzo. To jest poprawka, w której chcemy objąć finansowym wsparciem tereny leśne dotknięte nawałnicami w roku 2017. Chciałbym tylko przypomnieć, że ta nawałnica dotknęła wiele regionów w Polsce. Na Pomorzu te straty były na powierzchni 30 tys. ha lasów. Straty zostały oszacowane na poziomie około 2 mld zł. Sytuacja na tych terenach jest bardzo trudna. Dlatego, poszukując możliwości ustawowego wsparcia finansowego dla tych obszarów, ta poprawka naszym zdaniem jest zasadna. Chodzi o to, żeby stworzyć możliwości, które wynikają z przepisów i środków, które są po stronie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Uważamy, że te tereny wpisują się w obszary wiej-

skie. Dlatego wnoszę do Wysokiej Komisji o pozytywną rekomendację dla tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W pełni rozumiem uzasadnioną chęć pana posła Plocke wniesienia takiego zapisu dotyczącego wsparcia obszarów leśnych dotkniętych skutkami nawałnic na terenie województwa pomorskiego czy też kujawsko-pomorskiego pod koniec sierpnia 2017 r. Jednak, panie pośle, proponowana zmiana ustawy, która wprowadza to poddziałanie, jest już uzgodniona w Komisji Europejskiej. Zmiana, którą pan proponuje, wymagałaby dodatkowego uzgodnienia z Komisją Europejską i zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, której dokonuje się – jak pan doskonale wie – raz w roku. Tak więc to poddziałanie mogłoby być uruchomione najwcześniej pod koniec 2020 r.

Panie pośle, Wysoka Komisjo. Ten zapis, który jest w tej chwili w ustawie, nie eliminuje właścicieli prywatnych obszarów leśnych z tego, by mogli z tych środków skorzystać. Ta koperta, która jest przeznaczona na to poddziałanie (około 30 mln euro), nie będzie dzielona regionalnie. To będzie koperta ogólnopolska. Tak więc również i ci poszkodowani nawałnicami w 2017 r., jeżeli uzyskają akceptację nadleśniczego, będą mogli z tych środków skorzystać. Dlatego taki dodatkowy zapis, dodatkowe poddziałanie komplikowałoby sytuację. Po pierwsze, o dodatkowe uzgodnienia z Komisją Europejską dotyczące wprowadzenia takiego poddziałania do PROW do roku 2020, a po drugie wydłużyłoby wprowadzenie takiego poddziałania do końca 2020 r. najwcześniej. Stąd strona rządowa jest przeciwna wprowadzeniu tego dodatkowego poddziałania i przeciwna tej poprawce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. To, o czym przed momentem powiedział pan minister Romanowski, to jedna kwestia. Ona wiąże się z tematyką europejską. Natomiast my pragniemy zwrócić uwagę na możliwe konsekwencje finansowe, skutki finansowe tej poprawki, które wydaje się, iż byłyby na tyle istotne, że należałoby je uwzględnić. One mogłyby powodować dalsze implikacje co do tego finansowego aspektu. W związku z czym też powinno tu być wskazane wszystko, co wiąże się z finansowym aspektem tej poprawki.

Jest też druga kwestia – poprawka rodzi dodatkowe skutki finansowe. Tak się przynajmniej wydaje. Myślę, że strona rządowa też mogłaby się odnieść do tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Mam w związku z tym pytanie. Bo jeśli chodzi o te nawałnice, tam środki były przewidziane i źródła. Może warto powiedzieć, jakie są tam potrzeby. Czy nie zostały wykonane plany? Bo były tam dwa programy rządowe. Warto wiedzieć. Jeśli nie dzisiaj, panie ministrze, to może poprosimy o krótką pisemną informację, jak to wygląda z punktu widzenia resortu rolnictwa i czy to zostało zrealizowane.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jak pan poseł Plocke słusznie zauważył, te straty wynikające z nawałnic w 2017 r. oszacowano mniej więcej na ponad 2 mld zł. I to grubo ponad 2 mld zł. Natomiast oczywiście, jeżeli Wysoka Komisja sobie życzy, nie ma problemu z taką informacją. Tyle że za gospodarkę leśną odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw środowiska, a nie do spraw rolnictwa. Minister właściwy do spraw środowiska nie zgłaszał nam potrzeby wprowadzenia dodatkowego poddziałania, jeśli chodzi o gospodarkę leśną w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. My wprowadzamy taki instrument. Nie będę już powtarzał tych argumentów, o których mówiłem wcześniej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (PO):

Ja tylko chciałbym dopytać. Pan minister wspomniał, że minister środowiska nie zgłaszał swoich potrzeb w zakresie realizacji tego projektu ustawy. To jakim prawem znalazły się nowe zadania dla nadleśnictw, dla ministra środowiska, które zostały wpisane do tej ustawy? Powtarzam – jeżeli nie zgłaszał potrzeb. A tu mamy nowe zapisy, które mówią, że nadleśniczy ma mieć w kompetencji zadania, które będzie wykonywał – jak pan wczoraj powiedział – z własnych pieniędzy.

Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Projekt ustawy oczywiście podlegał konsultacjom międzyresortowym, bo jest to projekt rządowy. Minister właściwy do spraw środowiska nie zgłaszał potrzeby dodatkowego poddziałania, choćby uwzględniającego wsparcie obszarów leśnych dotkniętych skutkami nawałnic w 2017 r. My uwzględniliśmy to, co było wnioskiem strony społecznej, aby takie poddziałanie w PROW 2014–2020 się znalazło. Jednak, panie pośle, tak jak wcześniej zaznaczyłem, dotyczy to prywatnych lasów i ci beneficjenci, którzy ponieśli straty w ramach tych nawałnic w 2017 r., również z tego poddziałania będą mogli korzystać. Chodzi o poddziałanie uwzględnione w tym projekcie ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja jednak prosiłabym o informację, bo z tego wynika, że ministerstwo rolnictwa zrobiło na wniosek prywatnych właścicieli lasów zmianę, żeby mogli ubiegać się o pieniądze z programów. Rozumiem, że skoro państwo macie takie zgłoszenie, to macie też informację, na ile są obliczone potrzeby skorzystania z tych programów. Myślę też, że ministerstwo rolnictwa z łatwością uzyska z Ministerstwa Środowiska informację, jaka była pula pieniędzy wypłacona w stosunku do strat, które poniosły Lasy Państwowe podczas tej nawałnicy w 2017 r.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że powinniśmy też wystąpić do Ministerstwa Środowiska o informację dotyczącą wsparcia obszarów leśnych dotkniętych skutkami nawałnic. Chodzi o skutki finansowe, organizacyjne.

A jeśli chodzi o poprawkę, to przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Za 4 głosy, 10 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Kto był posłem sprawozdawcą? Pan poseł Mieczysław Miazga. Zgłaszamy pana posła Miazgę. Nie ma innych kandydatur.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.